



**„Albowiem tak Bóg  
umiłował świat, że Syna  
swego jednorodzonego  
dał, aby każdy, kto weń  
wierzy, nie zginął, ale miał  
żywot wieczny.”**

Ewangelia Jana 3:16

Nie wiem jak ty, ale ja nie postrzegałem Boga jako kochającego Ojca. Raczej wydawał mi się srogim Sędzią, czekającym na moje potknięcie, by wtedy wymierzyć mi karę. Ale dzięki Bogu, werset Słowa Bożego z okładki tej ulotki skutecznie zburzył takie postrzeganie Ojca.

Bóg ukochał świat, a my nie jesteśmy w stanie zmierzyć głębi tej miłości. Ojciec dał to, co miał najcenniejszego - swego Jednorodzonego Syna. Dał Go, aby nas uratować, lub używając języka Biblii - zbawić. Bóg dobrze zdawał sobie sprawę z czym się to wiąże. Cierpienie, krzyż i w końcu śmierć nie były dziełem przypadku, lecz absolutną koniecznością. Jezus wiedział jaką cenę musi zapłacić za nasz grzech. Kilka razy mówił swoim uczniom o tym, że musi umrzeć, ale oni tego nie rozumieli. Krzyż Chrystusa jest wyrazem Bożej miłości oraz sprawiedliwości. Miłości, ponieważ **„Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich”** (Izaj 53:6) - Chrystus zamiast nas otrzymał karę za grzech. Sprawiedliwości, ponieważ **„Bóg ustanowił (Chrystusa) jako ofiarę przebłagalną przez krew jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej (...)”** (Rzym 3:25) - Bóg nie przeszedł obojętnie obok grzechu, co pokazał gdy uczynił Chrystusa ofiarą przebłagalną za grzech.

Inna ciekawa rzecz w tym fragmencie, która zmieniła moje postrzeganie Boga to to, że Bóg nie powiedział, że da życie wieczne tym, którzy ze wszystkich sił próbują na nie zapracować, albo tym, którzy starają się być dobrymi ludźmi. Bóg powiedział, że da życie wieczne każdemu, kto wierzy w Jezusa. Człowiek, który polega na sobie, na tym co sam może zrobić dla Boga, zginie - nie otrzyma życia wiecznego i skończy w piekle. Być może jest to szok dla Ciebie, ale krzyż Chrystusa pokazuje tę prawdę w doskonały sposób. Gdyby była możliwość zapracowania na życie wieczne, to Chrystus nie musiałby umrzeć za grzech świata. Ale że umarł,

znaczy, że było to koniecznością, dlatego, że nie jesteśmy w stanie zapracować na wieczność w niebie.

Kolejna rzecz to taka, że nie wystarczy wierzyć w Boga. Nawet jeśli się mówi, że się wierzy w tego Jedyne i Prawdziwego. Wielu ludzi deklaruje wiarę w Boga, to znaczy wierzą, że Bóg istnieje. Ale nawet diabeł wierzy w istnienie Boga, a mimo to jego koniec będzie w jeziorze ognistym, które Bóg dla niego przygotował. Więc sama wiara w istnienie Boga nie jest wystarczająca do tego, by być zbawionym. Bóg mówi wyraźnie, że aby być zbawionym to trzeba wierzyć w Jezusa Chrystusa. Poza Chrystusem nie ma zbawienia. Tak Jezus mówi o sobie: **„Ja jestem droga, i prawda, i żywot. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze mnie.”** (Ew. Jana 14:6)

Ale co to znaczy wierzyć w Jezusa? Przez wiele lat myślałem, że skoro urodziłem się w chrześcijańskim kraju, w rodzinie deklarującej chrześcijaństwo, chodzę do kościoła i akceptuję pewne nauki to znaczy, że wierzę w Jezusa Chrystusa. Starałem się być dobrym człowiekiem. Polegałem na sobie, że dzięki moim wysiłkom mogę być w porządku przed Bogiem. Ale dopiero gdy zobaczyłem o czym mówi ten fragment, zrozumiałem jak bardzo się myliłem. Ten werset pokazał mi czym naprawdę jest wiara w Jezusa Chrystusa.

**1. Wiara w Jezusa, to przyznanie się przed Bogiem do własnej grzeszności i słabości.** Jest to zaprzestanie polegania na sobie i na tym co ja mogę wypracować. To przyznanie się Bogu – tak, jestem grzesznikiem, który zasługuje na śmierć i potrzebuję łaski, ponieważ sam nie jestem w stanie sobie pomóc, nie jestem w stanie zapracować na zbawienie.

**2. Wiara w Jezusa, to akceptacja tego kim jest Jezus.** Jest On jedynym pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem. Jezus jest Panem (Bogiem) i Zbawicielem. Akceptacja ta wyraża się w tym,

że przychodzę do Niego jako Zbawiciela z błaganiem o łaskę. Ufam mu, że Jego ofiara jest doskonała i skuteczna by mnie zbawić. Polegam tylko na Nim. Ale przychodzę też do Niego jako do Pana i oddaję Mu swoje życie, by być Jego sługą. Chcę być Mu posłusznym, i chcę by to On był najważniejszy w moim życiu.

**3. Wiara w Jezusa, to życie w wierze w Niego.** To przestrzeganie Jego przykazań, to zachowywanie Jego Słowa, to postępowanie tak, jak postępował Jezus. To oznacza branie na siebie swojego krzyża i zapieranie się samego siebie każdego dnia. To życie nie dla siebie samego, ale dla Jezusa, dla Boga, 24h na dobę, 7 dni w tygodniu, przez okrągły rok.

Czy taka jest twoja wiara w Jezusa Chrystusa?

Jeżeli nie, to moim pragnieniem i modlitwą do Boga jest, aby dał ci zrozumieć ogrom swojej miłości w tym, że dał swojego Syna jako przebłaganie za twoje grzechy, po to, byś nie zginął ale miał życie wieczne. Modlę się, by Bóg sprawił, aby ta prawda wniknęła głęboko do twojego serca i by sprawiła, że Chrystus stanie się twoim Panem i Zbawicielem.

Jeżeli chciałbyś dowiedzieć się więcej na temat Boga i chrześcijaństwa to prosimy o skontaktowanie się z nami:



*„Zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą.”*

Al. 3-go Maja 22a, 1 piętro  
(wejście w bramie od ul. Broniewskiego)

519 61 50 41

[kontakt@misjalegionowo.pl](mailto:kontakt@misjalegionowo.pl)

[www.misjalegionowo.pl](http://www.misjalegionowo.pl)

Nabożeństwa:

Niedziela, godzina 11:00